PIERWSZY PŁATEK ŚNIEGU

RAZ PEWIEN PINGWIN – HEN NA BIEGUNIE
CHCIAŁ SWOIM DZIECIOM POMÓC ZROZUMIEĆ
SKĄD SIĘ NAPRAWDĘ ŚNIEG WZIĄŁ NA ŚWIECIE,
NO A WY DZIECI? CZY WY TO WIECIE?

SPRAWA TO NIE JEST AŻ TAKA PROSTA
LECZ SIĘ DZIENNIKARZ DO PRAWDY DOSTAŁ,
PO CZYM OBNOSIŁ SIĘ Z TYM ODKRYCIEM
I WY ZA CHWILĘ JE USŁYSZYCIE.

ŚWIAT BYWA ZIMĄ DOSYĆ PONURY
WPADLI NA POMYSŁ MIESZKAŃCY Z „GÓRY”
BY GO PRZYSTROIĆ POSYPKĄ Z BIELI
NO I W TEN SPOSÓB CIUT ROZWESELIĆ.

LECZ NIE OD RAZU STRZAŁ BYŁ W DZIESIĄTKĘ
TRUDNO BYWAŁO, JAK TO Z POCZĄTKIEM
ALE NA POMYSŁ PEWNEJ NIEDZIELI
TRZEJ POMYSŁOWI WPADLI ANIELI.

PIERWSZY NAD ŚWIATEM ARCHANIOŁ MICHAŁ
ROZSYPAŁ MĄKĘ – LECZ POTEM KICHAŁ,
SPUCHŁY MU OCZY, KIPIAŁ NOS CAŁY
ODPUŚCIŁ ZATEM Z TYM PROSZKIEM BIAŁYM.

DUMAŁ RAFAEL, SFRUNĄŁ CIUT NIŻEJ,
Z TOREBKI ZIEMIĘ POSYPAŁ RYŻEM,
DOŚĆ SZYBKO JEDNAK ZRZEDŁA MU MINA,
BO RYŻ ATRAKCJĄ NIE BYWA W CHINACH.

SIEDZĄ PRZY STOLE DUMNI ANIELI,
MYŚLĄ JAK POMYSŁ SWÓJ W ŻYCIE WCIELIĆ,
NIE MA CO SYPAĆ RYŻEM PO KĄTACH,
BO KTO NA WIOSNĘ ZIEMIĘ POSPRZĄTA?

TO SAMO Z MĄKĄ – CHODZĄ WSZAK SŁUCHY,
ŻE MĄKA Z DESZCZEM MOŻE DAĆ KLUCHY.
NASTRÓJ NERWOWY IM SIĘ UDZIELA,
WYPADŁA KOLEJ NA GABRIELA.

ZAKASAŁ ANIOŁ BIAŁE RĘKAWY,
DO KUŹNI LECI CHOĆ MA OBAWY
I PRZY ŻELASTWIE COŚ MAJSTERKUJE -
NIC NIE OSIĄGNIE KTO NIE PRÓBUJE.

WYWIJA MŁOTKIEM TO W LEWO, W PRAWO,
PATRZĄ MU INNI PRZEZ RĘKĘ ŻWAWO,
LECIAŁY ISKRY, POT PŁYNĄŁ Z CZOŁA
ALE Z METALU FORMĘ WYKONAŁ,

GWIAZDKĘ MALEŃKĄ PRZYPOMINAŁA
I AŻUROWY WZÓR W ŚRODKU MIAŁA,
LECZ CHOĆ DOPIEŚCIŁ ANIOŁ DETALE
CO TU Z TĄ GWIAZDKĄ MA POCZĄĆ DALEJ?

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

MOŻE COŚ PRZELAĆ ALBO PRZESYPAĆ?
NIE MIAŁ GABRIEL KOGO ZAPYTAĆ.
WIECZÓR SIĘ ZBLIŻYŁ I CZAS DO SPANIA,
DOŚĆ NA DZIEŃ JEDEN TEGO DUMANIA.

LUBIĄ ANIOŁY ŁAD I PORZĄDEK,
WIĘC POUKŁADAŁ NARZĘDZA W RZĄDEK
LECZ CO Z FOREMKĄ MA ZROBIĆ ZATEM?
POŁOŻYŁ PRZY DRZWIACH, TUŻ PRZED WARSZTATEM.

ZIMĄ I W NIEBIE ZIMNE SĄ NOCE
ZASNĄŁ GABRIEL POD CIEPŁYM KOCEM.
NO A W TYM CZASIE MRÓZ DMUCHNĄŁ W WODĘ,
TA SIĘ POKRYŁA W MIG CAŁA LODEM.

ANIOŁ OCHOTĄ NOWĄ ZAPAŁAŁ
GDY MU GWIAZDECZKA WYPADŁA MAŁA
Z JEGO FOREMKI WCZEŚNIE NAD RANKIEM
SZYBKO OGŁOSIŁ WIĘC NIESPODZIANKĘ.

DALEJ JUŻ SPRAWA BYŁA DOŚĆ PROSTA
KAŻDY Z ANIOŁÓW FOREMKI DOSTAŁ
PRZECISKAŁ PRZEZ NIE BIELUCHNE CHMURY
SYPNĄŁ NA ZIEMIĘ ŚNIEG BIAŁY Z GÓRY.

I TYM SPOSOBEM OD LAT TYSIĄCA
WCIĄŻ TRWA PROCEDER TAKI BEZ KOŃCA
LECZ TYCH FOREMEK JEST WIĘCEJ NIECO,
BO RÓŻNE GWIAZDKI ŚNIEGOWE LECĄ.

JEDNA MNIE TYLKO RZECZ ZASTANAWIA,
CZY TE FOREMKI TRZEBA ODNAWIAĆ?
I CZY ZABRAKŁO ZIMNYCH OBŁOKÓW?
BO NIE MA ŚNIEGU JESZCZE W TYM ROKU!

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026